



## Wł. Gomułka

# O jedność organiczną ruchu robotniczego

„Głos Ludu“ zamieszcza obszerną wypowiedź sekretarza KC PPR wicepremiera Wł. Gomułka na temat zagadnienia jedności organicznej PPR i PPS.

Zagadnienie to wchodzi w nowy etap rozwoju—stwierdza wiceprem. Gomułka. — Idea zjednoczenia dojrzeva z każdym dniem do realizacji. Byliśmy i jesteśmy gorącymi oponentami i organizatorami zjednoczenia PPR i PPS pisze autor — precyzując stanowisko PPR — lecz wysuwając to hasło równocześnie podkreślaliśmy i udowodniliśmy na praktyce, że nie dążymy do mechanicznej jedności. Z pozycji tej nie schodzimy i dzisiaj. W naszym ujęciu i rozumieniu jedność organiczna powstać może tylko w rezultacie procesu oczyszczenia ruchu robotniczego z burżuazyjno-liberalnych chwastów i obcych naleciałości, w rezultacie oparcia obydwu partii na podstawach ideologii marksistowskiej



Szereg faktów świadczy o tym że proces oczyszczania ruchu robotniczego z obcej ideologii posunął się daleko naprzód. W 1945 roku, po utworzeniu rządu jedności narod., nie którzy towarzysze z PPS zaczęli uprawiać politykę, która była wyrazem ideologicznego uginania się PPS pod naporem reakcji oraz ujawniała nieufny stosunek do Polskiej Partii Robotniczej. Jak daleko odeszła PPS od tej polityki świadczy uchwała Rady Naczelnej, głosząca, że

„DROGA PPS PROWADZI TYLKO NA LEWO“

a wróg jest tylko na prawicy“ — przyjęte w czerwcu ub. roku. Hasła te zacieśniały więzy jednolitego frontu i likwidowały politykę nieufności w stosunku do Polskiej Partii Robotniczej. W ten sposób PPS zrobiła wielki krok naprzód w obopólnym marszu ku jedności organicznej. Do niedawna jeszcze różnił się zasadniczo pogląd PPR i PPS na zagadnienie handlu państwowego w ogóle, a w szczególności PPS zwal-

czała koncepcje państwowych domów towarowych. Na tym tle doszło nawet przed rokami do publicznych dyskusji. Spór o handel państwowy w istocie rzeczy dotyczył zagadnienia kształtowania rozwoju stosunków społecznych w warunkach demokracji ludowej. Pytanie, czy Państwo powinno, lub nie powinno zajmować się handlem nawet detalicznym, zawiera w sobie taką sa-

łą treść społeczną, jak drugie pytanie, mianowicie czy pragniemy podtrzymywać w handlu spekulacyjne żywioły kapitalistyczne, pomniejszające realną płacę ludzi pracy przez podwyższanie cen towarów, czy też chcemy pójść po drodze likwidacji tych żywiołów. Wymiana handlowa jest bowiem bardzo poważnym instrumentem podziału dochodu narodowego, wytworzonego w procesie produkcji.

**HANDEL PAŃSTWOWY ABSOLUTNIE NIE MA NA CELU WYPEŁNIENIA HANDLU SPÓŁDZIELCZEGO, CZEGO TAK BARDZO OBAWIAŁI SIĘ NIEKTÓRZY TOWARZYSZE Z PPS, ANI TEŻ NIE ZMIERZA DO LIKWIDACJI HANDLU PRYWATNEGO**

Spór o handel państwowy, toczący się w przeszłości między PPR i PPS, rozwiązany został zgodnie z założeniami marksizmu i z interesami mas ludowych. PPR i PPS nie mają już dzisiaj różnych poglądów na sprawę handlu państwowego. Oznacza to zlikwidowanie jednej z przeszkód na drodze wspólnego marszu ku jedności organicznej.

Polską Partia Robotnicza wyrosła w najpotężniejszą partię ludu polskiego i zajmuje dzisiaj czołowe miejsce w narodzie właśnie dlatego, że w okresie okupacji niemieckiej naj-

(Dokończenie na str. 2-ej)

## Doniosła konferencja z udziałem woj. Borkowicza w Słupsku

W sobotę 20 marca w Starostwie Powiatowym w Słupsku odbyła się konferencja kierowników urzędów niezespołonych i władz powiatowych, w której wziął udział bawiący w Słupsku wojewoda Borkowicz. Na konferencji omówiono najważniejsze zagadnienia gospodarcze i społeczne powiatu słupskiego.

Jako pierwszy przemówił starosta powiatowy słupski inż. Andrzej Przybylski. Powitał on przybyłego wojewodę Borkowicza, witając jednocześnie zebranych kierowników instytucji niezespołonych Słupska. Wyraził on nadzieję, że konferencja ta będzie ważnym krokiem naprzód w dziele rozwoju powiatu słupskiego.

W dalszym ciągu konferencji zabrał głos kierownik Referatu Osiedleńczego Starostwa Powiatowego w Słupsku ob. Salomon. W dłuższym referacie omówił on najważniejsze zagadnienia osiedleńcze powiatu. Na

pierwszym planie stał problem osadnictwa wiejskiego. Stwierdzając pozytywne osiągnięcia na tym odcinku, referent zaznaczył, iż dalszy rozwój osadnictwa zależy od akcji odbudowy wsi. Pozostały bowiem już tylko gospodarstwa zniszczone. Zasadliwie je można będzie tylko w tym wypadku gdy Państwo, udzieli potrzebnej pomocy dla odbudowy budynków mieszkalnych i gospodarczych. Omawiając osadnictwo miejskie podkreślił zbyt wysokie opłaty, jakie pobiera się za domy, sprzedawane dla światła pracy.

Zagadnienie Słowińców omówił podinspektor szkolny Nowak, podkreślając duże znaczenie tego elementu nie tylko dla gospodarki powiatu, ale jako świadectwa polskiego pochodzenia Ziemi Słupskiej. W dalszym ciągu ob. Nowak uzasadnił konieczność pomocy dla tych ludzi, stan materialny których pozostawia wiele do życzenia. Akcji w tym kierunku zaczętej jak i repolonizacyjnej nie wolno przerwać, ale trzeba ją rozszerzyć.

Sprawy rolnicze były tematem przemówienia przedstawiciela Zw. Sam. Chł. ob. Misterko. Mówca podkreślił między innymi wielkie znaczenie prowadzonej obecnie akcji siewnej. Wyraził się on krytycznie o dostawach zboża dla prac siewnych. Zboże to — oświadczył mówca — jest zanieczyszczone w stanie w jakim nadchodzi do słupskich punktów rozdzielczych, nie nadaje się do natychmiastowego użytku. Podkreślił on także niepotrzebność jego zdaniem — pomoc w postaci ziemiaków. Ziemiaki są w nadmiarze na terenie naszego powiatu i przysyła nie ich, jako pomocy w akcji siewnej nie jest właściwe.

Poza tym był omówiony jeszcze szereg bolączek jak niedostateczna ilość sprzężaju, nawozów sztucznych, pasz treściwych itd.

W dalszym ciągu sprawozdania składali: lekarz powiatowy Piudowski (stan zdrowotny wsi) oraz inż. Szaciło, kierownik Pow. Zarz. Drogi, który omówił stan dróg i prace, wprowadzone celem naprawiania dróg powiatu.

Na zakończenie konferencji dłuższe przemówienie wygłosił wojewoda Borkowicz, wskazując na konieczność możliwie najrychlejszego powiązania prac, prowadzonych w terenie z planem regionalnym w zasięgu Ziemi Słupskiej, województwa zach.-pomorskiego i całej Polski. (m)

## Drugie kino

Sprawa uruchomienia w Słupsku drugiego kina rozważana była znów w Okręgowym Zarządzie Kin w Gdyni. W najbliższych dniach do Słupska ma przybyć delegat OZK—Gdynia, który na miejscu jeszcze raz zbada możliwości techniczne uruchomienia nowego kina, a także przeprowadzi rozmowy na ten temat z przedstawicielami władz miejskich. (m)

## Podpisanie Polsko - Francuskiej umowy handlowej

**P a r y ż. PAP. — W Paryżu podpisano polsko-francuski układ handlowy. Ogłoszony na ten temat komunikat oficjalny głosi m. in.: „Rokowania gospodarcze i finansowe, które toczyły się między Polską i Francją pod przewodnictwem generalnego dyrektora francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Alphanda i polskiego ministra pełnomocnego Adama Rosego zakończyły się 19 marca 1948 zawarciem następujących układów:**

1 Układ o odszkodowaniach dla osób i instytucji, objętych polską ustawą o nacjonalizacji zakładów przemysłowych. Układ przewiduje, że od odszkodowania, należne byłym właścicielom tych zakładów, będą spłacone przez Polskę w ramach 15 rocznych dostaw węgla, poczynając od r. 1951.

2 Układ inwestycyjny zapewniający do starczenie przez Francję w latach 1948—1952 sprzętu samochodowego i dóbr inwestycyjnych ogólnej wartości

60 milionów dolarów w zamian za węgiel polski, którego tonaż osiągnie 4,500 ton.

3 Protokół w sprawie dostaw polskiego węgla przewiduje, że będą one stopniowo zwiększane od 1,500 tys. do 2,500 tys. ton w latach 1948—1952

Pozostałe protokoły wnoszą szereg zmian technicznych do polsko-francuskich układów gospodarczych, obowiązujących obecnie, celem ułatwienia ich wykonania.

Układy te regulują nie tylko liczne problemy finansowe i gospodarcze, które pozostawały w zawieszonym między obu krajami, lecz również podwajają obecną wymianę. Ustalają one na przeciąg 5 lat podstawy prawne i gospodarcze dalszej wymiany towarowej, uzupełniając korzystnie układy roczne. Pomysłowe zakończenie rozmów polsko-francuskich oznacza więc poważny krok naprzód na drodze uporządkowania europejskich stosunków gospodarczych.

## Stany Zjednoczone wyrzekają się planu podziału Palestyny

**NOWY JORK, PAP.** Delegacja Stanów Zjednoczonych do ONZ zakomunikowała oficjalnie, że Stany Zjednoczone nie będą popierały propozycji Generalnego Zgromadzenia w sprawie podziału Palestyny, a zamiast tego proponują „przejściowe powiernictwo ONZ“ dla całego terytorium palestyńskiego.

**LONDYN, API.** Niespodziewana wiadomość o nagłej zmianie decyzji Stanów Zjedn., które wczoraj późnym wieczorem poinformowały Radę Bezpieczeństwa, że nie będą popierały planu podziału Palestyny, rozeszła się z szybkością błyskawicy po całym

Wczoraj delegat Stanów Zjedn. Warren Austin oświadczył, że USA proponują utworzenie nad Palestyną systemu powiernictwa i w tym celu sugerują zwołanie specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego. W ten sposób Stany Zjednoczone pragną storpedować decyzję Zgromadzenia Ogólnego z ub. roku, które wypowiedziało się za planem podziału. Francja i Chiny dały wczoraj wieczorem do zrozumienia, że poparą propozycję amerykańską.

Ludność żydowska w Palestynie przyjęła tę wiadomość z oburzeniem.

## Tylko 700 Niemców w Słupsku

Jak podają dane statystyczne odcienie ruchu ludności w naszym mieście w Słupsku w chwili obecnej znajduje się jedynie 700 osób narodowości niemieckiej.

Warto zaznaczyć, iż w pierwszych miesiącach roku 1945 Słupsk, ze stałą ludnością i uchodźcami z Prus Wschodnich liczył do 30.000 Niemców. (m)

## Komisja ONZ do spraw Palestyny



Od lewej: Aleksander Parodi (Francja), Warren Austin (U. S. A.), Andrzej Gromyko (Z. S. R. R.), Aleksander Cadogan (Zjedn. Król. W. Bryt.), Trygve Lie (Skr. Gen. ONZ) i dr. T. F. Tsiaag (Chiny)

Foto API kraju.

# O jedność organiczną

## ruchu robotniczego

Dokończenie ze str. 1-ej

ofiarnej walczyła o wyzwolenie i niepodległość, a po wyzwoleniu kraju swoją pracą codzienną i swoją polityką wewnętrzną i zewnętrzną najskuteczniej przyczynia się do ugruntowania niepodległości i suwerenności Polski. Natomiast wszyscy reakcyjniści, w ich liczbie również i

### WUERENOWSCY BANKRUCI POLITYCZNI, ODRZUCENI ZOSTALI PRZEZ KLASĘ ROBOTNICZĄ

i przez naród polski dlatego, że zdradzili interesy Polski i gotowi są wyrzec się jej niepodległości i suwerenności i oddać ją pod jarzmo imperializmu anglosaskiego.

Zatruta, antypeperowska propaganda reakcji, transmitowana przez WRN i jego tuby, trafiła niekiedy i do pepesowskich szeregów uradniała ideologiczne zbliżenie obu partii. Obecnie w szeregach PPS zapanowało powszechne i głębokie przekonanie, że obydwie partie stoją na jednym gruncie niepodległościowym, że tak dla PPS jak i dla PPR niepodległość Polski jest sprawą nadrzędną, której podporządkowane są wszystkie inne sprawy. Nie poskutkowało również reakcyjny jad antysowieckiej propagandy.

Każdy myślący i szczerzy patriota polski zrozumiał już oddawna, że sojusz polsko-radziecki, którego ordynatorem była zawsze Polska Partia Robotnicza przyczynił się niezmierznie do wzrostu siły i bezpieczeństwa Polski, do wzmocnienia jej niepodległości.

Rozwijający się wspaniale w narodzie polskim proces zacieśniania przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego jest najlepszym sprawdzianem ewolucji ideologicznej, jaka zachodzi tak w PPS, jak i w innych partiach bloku demokratycznego.

Fakt ten jest bodaj najważniejszy dla charakterystyki nowego etapu, na którym znajduje się PPR i PPS w marszu ku jedności organicznej.

Na tempo tego procesu wpływają podobne przemiany w innych krajach demokracji ludowej. U podstaw tych przemian leżą następujące przy czyny:

Pierwszą — to wzrost świadomości klasowej mas robotniczych, które co raz wyraźniej widzą szkodliwość podziału ideologiczno-politycznego swoich szeregów, jak też u-

świadamiają sobie niedoskonałość jednolitego frontu, jako oręża walki o socjalizm, a druga — to jawne wyrzucenie się prawicowych przywódców światowej socjaldemokracji w rydwan służby dla kapitału i imperializmu w celu ratowania zgniłego i rozsypanych się systemu gospodarki kapitalistycznej. Z tych przyczyn, europejska klasa robotnicza, dążąc coraz konsekwentniej do nowych form ustrojowych, do chodzą od socjaldemokratyzmu. Wyższości ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym nie trzeba już dzisiaj dowodzić klasie robotniczej i masom ludowym li tylko abstrakcyjnie naukowo, teoretycznie, w oparciu o podstawowe założenia marksizmu.

### Za wyższością socjalizmu i demokracji ludowej przemawia już konkretna rzeczywistość.

gospodarcza, polityczna, kulturalna i oświatowa istniejąca w tych krajach które, z r z u c i ł y z siebie jarzmo niewoli kapitalistycznej. Dla tego też w tych właśnie krajach tak wysoko wznosiła się jedność robotniczej, która usuwa z ruchu robotniczego pravicę socjaldemokratyczną i wyrzuca jej przywódców poza nawias ruchu robotniczego.

Elementy prawicowe partii socjal demokratycznych wchodzących do jednolitego frontu, stojąc na gruncie ideologii liberalno-burżuazyjnej traktują jednolity front, jako taktyczne posunięcie na szachownicy politycznej. Jedność organiczna jest dla nich obca i wroga idea. Ich gra polityczna na instrumencie jednolitego frontu nie może trwać długo i kończy się tym, że przechodzą na pozycję otwartej walki z jednolitym frontem i partiami marksistowskimi.

W jednolitofrontowej PPS mogli się więc pomieścić tacy ludzie, którzy traktowali jednolity front, jako dopuszczalny i może nawet pożyteczny „kompromis” polityczny między PPR i PPS. Przekroczenie ram jednolitego frontu uważali jednak za niemożliwe przynajmniej dla obecnego pokolenia. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w miarę rozwoju jednolitofrontowej współpracy liczba takich jednolitofrontowych „minimalistów” stale topniała pod wpływem przyswajania sobie i pogłębienia marksistowskiej ideologii. Lecz tak samo jest pewne, że wielu z nich po dzień dzisiejszy zajmuje wciąż wczorajsze pozycje. Ideologicznie nie dojrżeli oni jeszcze do jedności organicznej. Niektórzy z nich może nie dojrzejają nawet w chwili kiedy montowanie jedności organicznej wejdzie w stadium organizacyjne. W takim wypadku byłoby najlepiej aby dobrowolnie pozostali poza ramami zjednoczonej partii, PPR zawsze zgadzała się ze stanowiskiem PPS, że mechaniczne połączenie obu partii jest szkodliwe. Słaba partii tkwi w jedności jej szeregów, w jedności myśli politycznej, zrodzonej ze słusznej ideologii.

Siła zjednoczonej partii robotniczej musi być większa od sumy sił jaką dysponują dzisiaj PPR i PPS razem wzięte.

Utworzenie jednej partii robotniczej będzie największym zwycięstwem polskiego ruchu robotniczego odniesionym we własnych szeregach.

O to zwycięstwo muszą walczyć zarówno peperowcy jak i pepesowcy. Miecz ich wspólnej walki musi być wymierzony przeciwko resztkom burżuazyjnej ideologii gnieżdżącej się jeszcze w polskim ruchu robotniczym i przeciwko rozsądnikom tej ideologii.

Agresja imperializmu nakazuje polskiej klasie robotniczej likwidować resztki obcych wpływów ideologicznych w swoich szeregach dla wzmocnienia antyimperialistycznego frontu walki o pokój i demokrację.

Duch czasu i nastroje społeczne, istniejące w obu partiach, wymagają skonkretyzowania i pogłębienia treści zawartej w hasie jedno litego frontu — kończy wicepremier Gomułka.

Polska Partia Robotnicza uważa, że nowy etap w rozwoju polskiego ruchu robotniczego może być najlepiej wyrażony przez obie partie w nowym hasie:

**Niech żyje jednolity front, wiodący do zjednoczenia PPR i PPS w jedną partię klasy robotniczej.**

### Winowajcy śmierci b. burmistrza Lipska uniewinnieni

BERLIN PAP. Trybunał niemiecki w Lubece uniewinnił 2-ech b. oficerów Luftwaffe Leonarda Hellbuscha i Ottona Schadwinckla, oskarżonych o zbrodnię przeciwko ludzkości, której dopuścili się aresztując i wydając w ręce władz hitlerowskich dr. Goerdolera, b. burmistrza Lipska, zamieszanego w spisek na życie Hitlera w lipcu 1944 r. Jak wiadomo dr. Goerdler został z rozkazu Hitlera powieszony.

### Trzy mocarstwa zachodnie zamierzają zrewidować sprawę Triestu

PARYŻ. PAP. Podano urzędowo do wiadomości, że Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja zwróciły się do Związku Radzieckiego i Włoch z propozycją przeprowadzenia rewizji traktatu pokojowego z Włochami. Rewizja, proponowana przez trzy mocarstwa zachodnie, ma polegać na przyłączeniu Triestu do Włoch.

## Tydzień w polityce

\* Jednym z najważniejszych wydarzeń politycznych ubiegłego tygodnia, które wywołało wielkie zainteresowanie polskiej opinii publicznej było środowowe przemówienie premiera Cyrankiewicza. Premier Cyrankiewicz ocenił obecną sytuację w polskim ruchu socjalistycznym jako ostatni etap do jedności organicznej obu partii robotniczych PPS i PPR.

Z ważniejszych wydarzeń na przestrzeni tygodnia zanotować należy:

### Niedziela 14 marca

\* Wyrażenie przez Finlandię zgody na rozpoczęcie rokowań o zawarcie paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim.

### Poniedziałek 15 marca

Rozpoczęcie w Paryżu konferencji 16 krajów „marshallowskich” po odpowiednim upewnieniu się przez USA, że plan Marshalla nie spotka się z oporem w Brytanii i Francji.

### Wtorek 16 marca

\* Ogłoszenie demobilizacji w ZSRR. Związek Radziecki w ten sposób demonstruje przed światem, iż mimo alarmów podżegaczy wojennych — kroczy on po drodze pokoju i odbudowy gospodarczej swego kraju.

\* Premier Attlee ogłasza w Izbie Gmin o decyzji rządu Labour Party wyłączenia ze służby państwowej członków wszystkich organizacji związanych z Partią Komunistyczną.

## Zdrowy objaw

Obawy Kongresu Ludowego w Berlinie są niewątpliwie wydarzeniem, które żywo interesuje opinię polską. Stosunek nasz do Niemiec, njejednokrotnie oświetlany przez czynniki oficjalne, da się streścić w następującym lapidarnym ujęciu problemu: W zrozumieniu, że Niemcy są naszymi bezpośrednimi sąsiadami, gotowi jesteśmy utrzymywać z nimi normalne stosunki polityczno-gospodarcze pod warunkiem, że będziemy mieć gwarancję ich całkowitego zdemokratyzowania.

Obserwujemy niestety, że postulat ten nie rychło może być spełniony, jako że realizacja jego natrafia na poważne przeszkody ze strony anglosasów, uprawiających politykę, która zaprzepaszcza owoce zwycięstwa nad faszyzmem. To też z tym większym zainteresowaniem śledzimy wszelkie objawy przeciwstawiania się Niemców usiłowanjom spychania ich na silniejsze tory recydywy hitlerowskiej.

Do tego rodzaju zjawisk należy także należą uchwały Kongresu Ludowego, które winny być lekcją dla anglosasów, że ich polityka nie napotyka bynajmniej na taką „entuzjasm” wśród Niemców, na jak liczyli.

W rezolucji tego kongresu wyrażony jest mocny protest przeciwko uchwałom frankfurckim i decyzji londyńskiej kon-

ferencji trzech państw, które wbrew interesom ogólnoniemieckiej demokratycznej polityki gospodarczej usiłują wcielić gospodarkę Niemiec zachodnich do bloku zachodniego.

Należy zrozumieć, że wśród Niemców nigdy nie będą na daleką metę popularne sztuczne podziały na państwa zachodnio- czy wschodnio-niemieckie. To też Kongres Ludowy domaga się wyraźnie aby naród niemiecki mógł rozwijać swą politykę gospodarczą na płaszczyźnie przywrócenia jedności Niemiec.

Z demokratycznego punktu widzenia należy traktować te żądania jako objaw zdrowy, gdyż jedynie realizacja tych postulatów w połączeniu z reformami społecznymi w skali ogólnopaństwowej, dałaby gwarancję, pomyślniej egzystencji nowych Niemiec bez wstrząsów hitlerowsko-rewizjonistycznych. Dlatego polska opinia publiczna, zycząc sobie ustosunkowania się do ukonstytuowania Niemieckiej Rady Ludowej, wyrażając poglądy, że wzrost jej wpływów w Niemczech zachodnich przyczyniać się będzie do szybszej demokracji, a za tym do rychłego rozwiązania problemu niemieckiego, wbrew intencjom wrogów pokoju — międzynarodowego kapitału i jego przedstawicielom. JOT.

## Po decyzji Stanów Zjedn. w sprawie Palestyny

NOWY JORK PAP. W Radzie Bezpieczeństwa wystąpił z prze mówieniem przedstawiciel Agencji Żydowskiej — Silver, który napiętnował nagłą zmianę stanowiska amerykańskiego w sprawie podziału Palestyny.

Silver przypomniał złożone uprzednio wielokrotnie przez prezydenta Trumana i Marshalla zapewnienia, że stanowisko USA w sprawie podziału Palestyny pozostanie niezmiennione. Mówca zaznaczył że takie stanowisko USA zachęci nacjonalistów arabskich do jeszcze gwałtowniejszych wystąpień w Palestynie. Silver wyraził zdziwienie, że delegacja Amerykańska uległa groźbom wypowiedzianym,

przez niektórych członków ONZ celem zmiany powziętych już decyzji. Silver zaznaczył, że odstąpienie od raz już zajętego stanowiska byłoby równoznaczne z kapitulacją ONZ przed groźbami i zastraszaniem, podważając całkowicie wiary w skuteczność decyzji tej organizacji.

W kuluarach ONZ uważa się, że złożona będzie propozycja Wielkiej Brytanii kontynuowania mandatu nad Palestyną po 15 maja.

### Tryzonia na widowni

LONDYN PAP. Rzecznik Foreign Office zakomunikował, że w przyszłym tygodniu rozpoczyna się w Berlinie rozmowy rzeczoznawców w sprawie połączenia francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech z Bizonią. Rzecznik zdemontował jednocześnie doniesienia z Berlina, jakoby gubernatorzy trzech stref zachodnich w Niemczech osiągnęli już całkowicie porozumienie w sprawie fuzji, wskutek czego dalsze rozmowy miałyby być bezprzedmiotowe.

### Strajk drukarzy włoskich

RYM PAP. W niedzielę rozpoczęła się strajk 100 tysięcy drukarzy i robotników przemysłu papirniczego, domagających się podwyżki płac. W poniedziałek w całym Włoszech nie ukażą się dzienniki.

### Prasa amerykańska usiłuje przemilczeć przemówienie Wallace'a

NOWY JORK PAP. Przemówienie Wallace'a podane jedynie w krótkich notatkach, prasa amerykańska, z nielicznymi wyjątkami, powstrzymała się od wszelkich komentarzy. Niemniej jednak argumenty Wallace'a znalazły głęboki oddźwięk w amerykańskiej opinii publicznej i w kongresie.

O wszystkim i dla wszystkich... „Magazyn” 3-240

Spółdzielnia **CZY TEL NIK** Wydawnicza

**OMNIBUS**  
BIBLIOTEČKA  
nieprzeglądane próbowania

- 1 Witold Tazycycki  
Jak kobieta w niewiastę się przeobraziła
- 2 Henryk Szarak  
Jak rośnie paznokcie
- 3 Kazimierz Gumiński  
Jak zważono powietrze
- 4 Kazimierz Gumiński  
Czy natura jest przekorna
- 5 Adam Kulczycki  
Tajniki serca ludzkiego
- 6 Kazimierz Gumiński  
He człowiek zjada węgla

Do nabycia w kioskach i księgarniach  
Cena każdego tomiku 15 zł. 3-193

# Szczecin stał się ośrodkiem

## zainteresowania żeglarstwa w całym kraju

Odbijające się obecnie w Szczecinie 2-dniowe obrady krajowego Sejmiku Żeglarskiego mają zasadnicze znaczenie dla rozwoju sportu żeglarskiego w całym kraju, a dla żeglarstwa szczecińskiego — w szczególności.

Dlatego też, jak to w wypowiedziach swoich na otwarciu Sejmiku zaznaczyli przedstawiciele Ministerstwa Żegluga, Gł. Urzędu Kultury Fizycznej i Łowi Morskiej — usilnie popieranie żeglarstwa sportowego jest jednym z naczelnych zadań polskiej polityki morskiej.

Po wojnie żeglarstwo, które jako zupełny swobodny sport wymaga specjalnych warunków rozwoju — nie od razu mogło wejść na właściwe tory. Pierwsze lata były świadkiem jedynie nieorganizowanych prób, które podejmowali żeglarze głównie w dwóch ośrodkach — w Gdyni i Szczecinie. Jednakże już w roku ubiegłym rozpoczęto normalne szkolenie.

W 3-ach ośrodkach żeglarskich, mianowicie w Jastarni, Trzebieży i Gdyni, otrzymało wyszkolenie praktyczne 463 uczestników, a poza tym poszczególne kluby wyszkoliły we własnych ramach około 600 żeglarzy.

Szereg jachtów pełnomorskich tak w Gdyni, jak i w Szczecinie wypływał już na dalsze rejsy — do Sztokholmu, Oslo, Kopenhagi i na Bornholm.

Zasadniczą przeszkodą w rozwoju żeglarstwa był jednak brak funduszy. Trzeba bowiem pamiętać, że koszty tego sportu są dość znaczne i przekraczają możliwości świeżo powstałych klubów.

W roku bieżącym sytuacja uległa zasadniczej zmianie. Władze doceniając znaczenie żeglarstwa w wychowaniu ludzi morza, przewidują za równo daleko idącą pomoc finansową, jak i organizacyjną.

Tak więc tegoroczny Sejmik Żeglarski zapoczątkuje nowy okres rozwoju tego pięknego sportu.

Specjalnie zaś podkreślić musimy fakt zorganizowania Sejmiku w Szczecinie, co dla tutejszego żeglarstwa będzie miało ogromne znaczenie.

## Żeglarstwo na drodze rozwoju

### Obrady krajowego Sejmiku Żeglarskiego w Szczecinie

Wczoraj w sali konferencyjnej Szczecińskiego Urzędu Morskiego wiceprezesa Żegluga Kazimierza Petruszewicza, jako Prezesa Polskiego Związku Żeglarskiego otworzył doroczny krajowy Sejmik Żeglarski. Na obrady przybyło około 100 delegatów ze wszystkich klubów żeglarskich z całego kraju.

Minister Rapacki nie mogąc przybyć osobiście, nadesłał telegram z życzeniami owocnych obrad i twórczego rozwoju żeglarstwa.

Na przewodniczącego Sejmiku obrano przez aklamację nestora jachtingu polskiego komandora Barylskiego.

Przedstawiciel Głównego Urzędu Kultury Fizycznej p. Gąsior oświadczył, że Urząd postawił sobie na rok bieżący jako główne zadanie rozwój żeglarstwa sportowego i w związku z tym w budżecie przewiduje większe sumy, które pójdą przede wszystkim na szkolenie i umasowienie tego sportu.

Przedstawiciel Zarządu Głównego Łowi Morskiej prof. Zakrzewski oświadczył również, że Łowi Morska wszystkimi środkami będzie popierała rozwój żeglarstwa, aby zapewnić mu należne miejsce w Odrodzonej Polsce.

Kierownik Wyzolenia z Mjn. Żegluga — dr. Piaskowski podkreślił, że w pracach Ministerstwa jest położony specjalny nacisk na wychowanie i wyszkolenie ludzi morza, w czym przygotowanie kadr żeglarzy sportowców gra jedną z zasadniczych ról.

Pierwszy dzień obrad został zakończony udzieleniem absolutorium usłuchanemu zarządowi. Następnie goście udali się holownikiem na zwiedzenie portu, a wieczorem bawili w

Szczecina bowiem, posiadając znakomite warunki na stworzenie poważnego ośrodka żeglarstwa sportowego, nie miał dotychczas właściwych możliwości rozwoju. Obecnie zaś stał się głównym punktem zainteresowania tych wszystkich, którym rozwój tego sportu leży na sercu.

lokalu Jacht Klubu Polskiego na towarzyskiej pogawędce.

W niedzielę odbywa się dyskusja, wybór nowych władz Związku i omawianie spraw bieżących.

Obowiązki gospodarzy Sejmiku pełnił szczeciński delegatura polskiego Zw. Żeglarskiego.

## WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

### Ważne elementy

Na wzrost produkcji w przemyśle węglowym składa się szereg elementów. Jest to odpowiedni stan techniczny i urządzenie zakładów, racjonalna gospodarka finansowa i wreszcie wydajna praca ludzka.

Sukcesy przemysłu węglowego opierają się właśnie na tych zasadach. Przed kilku dniami w kopalni „Makoszowy” został oddany do użytku t. zw. skyp — czyli nowoczesne urządzenie do szybkiego transportu węgla przez szyb na powierzchnię kopalni.

Wspaniałe to urządzenie, którego wykonanie i montaż jest dziełem inżynierów i techników polskich, wydobycie na powierzchnię cały dzienny urobek kopalni. Skyp przewozi na raz 12,5 ton węgla, co w ciągu 8-miu godzin stanowi 4000 ton, a więc około 200-tu wagonów kolejowych.

Skipy dla dalszych 12 polskich kopalni są w technicznym opracowaniu i zostaną oddane do użytku w ciągu najbliższych lat.

Gustaw Nieczas  
Redaktor „Zemedełstwa Nowiny”

## Wieś czeska na nowej drodze

(Od specjalnego korespondenta API)

Wieś czeskosłowacka spokojnie zareagowała na ostatnie wielkie zmiany polityczne w życiu republiki. Wzbogacona doświadczeniami z r. 1945 zajęła wobec wypadków z lutego tego roku stanowisko jednolite i niedwuznaczne. Wieś czeskosłowacka, wiedząc co znaczą swary polityczne oraz politykerzy wszelkiego rodzaju, wypowiedziała się spontanicznie za ładem i porządkiem, za sprawiedliwością i zbliżeniem oraz porozumieniem ze wszystkimi obywatelami republiki, za jednością całego narodu. Rolnicy stali zawsze na stanowisku frontu narodowego, rozumiejąc, że jest on podstawą zgody i jedności narodowej.

Jedność na wsi czeskosłowackiej zaczęła się psuć dopiero weszłym roku. Była to właśnie robota pew-

nych politykierów, których agitacja przybrała takie rozmiary, że zatruła częściowo atmosferę wsi.

Wieś, która stanowi bardzo ważny czynnik w gospodarstwie całego kraju stała się właścicielką boiskiem, na którym ścierały się obce jej interesy.

Chłopi, którzy otrzymali ziemię na podstawie reformy rolnej, nie rozumiejąc dlaczego mieliby znów tę ziemię oddać dziedzicowi, czy Niemcowi — tak działała propaganda „specjalnych wysłanników”. Reakcyjne gazety pisały o nieoddawaniu kontyngentów, straszyły kolchozami, wywoływały nieufność do gospodarki planowej.

Tymczasem kultura wsi zaczęła się podnosić. W roku 1948 wieś nie ma już analfabetów, zaś coraz więcej wykształconych / mieszkańców, którzy zdawali sobie sprawę, do czego dąży reakcja i zapytywali się njerax, czemu państwo pozwala na antypaństwową propagandę.

Wypadki lutowe, jak błyskawica otworzyły wszystkim oczy. Rolnik czeski i słowacki zrozumiał w pełni grzęce mu niebezpieczeństwo. Zjazd rolników w Pradze 28-go i 29-go lutego był mobilizacją wszystkich sił w celu wspólnej obrony przed powrotem czasów przedwojennych, które poznali na własnej skórze, 120 tysięcy rolników stanęło w Pradze, jak jeden mąż, dając odpowiedź wszystkim wstępczym elementom.

W tej chwili na wsi czeskiej i słowackiej rośnie jedność ludu, który obronił republikę przed obcym sferm, ludu, który czynnie bierze udział w rządzeniu państwem.

Wieś czeska i słowacka przemówiła w ostatnich wypadkach politycznych w Czechosłowacji tak jednolitym i mocnym głosem za demokracją ludową, jak to jeszcze nigdy w historii republik nie miało miejsca. Nie koniec jednak na tym, bo w wielu okęgach znajdują się resztki obszarników. Obecnie wieś jest w trakcie przeprowadzania porządków w pobliżu swoich zagrod.

Wieś czeska i słowacka nie będzie nigdy służyła interesom wstępczości i orax interesom reakcji, bo nie chce swojej zguby. Wypadki polityczne z lutego tego roku nauczyły rolników czeskosłowackich tej prawdy, że muszą szukać obrony we wspólnym szeregu pod sztandarem demokracji.

GUSTAW NIECZAS

## „Smok” usuwa wrak tankowca

Statek ratowniczy GAL-u „Smok” który przed kilku dniami rozpoczął prace przy podnoszeniu zatopionego w Swinoujściu parowca „Andros” został obecnie skierowany do pracy na kanale Królewskim przy tankowcu żelbetonowym „Ulrich von Firstenwalde”. Skierowanie tam „Smoka” nastąpiło wskutek grożącego niebezpieczeństwa przewrócenia się przechylonego wraku tankowca i zatarasowania przez niego drogi wodnej przy Swinoujściu.

## SJS „Jagiello” - rozpoczyna służbę



Z Warszawy wyjechała do Genuj część załogi w liczbie 55 marynarzy do objęcia nowego statku pasażerskiego GAL-u ss. „Jagiello”, który w dniu 31 marca br. rozpoczyna pierwszy swój regularny rejs z Genuj do Centralnej Ameryki.

## Z cudzych szpalt

„Życie Warszawy” w artykule pt. „Na dobrej drodze” omawia zagadnienie organicznej jedności klasy robotniczej, przy czym wskazuje na bezsporne osiągnięcia zrealizowane w Polsce dzięki ścisłej współpracy PPS i PPR. Nawigując do zapowiadzanego połączenia obu partii robotniczych, w którym pewni „obserwatorzy” nie zwłocznie dopatrywać się będą „wchłonięcia socjalistów przez komunistów”, „Życie Warszawy” stwierdza:

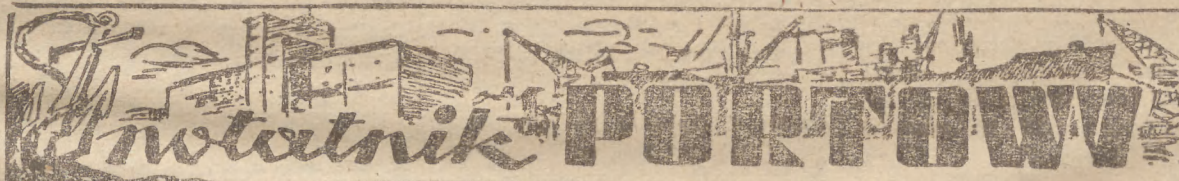
W istocie nikt tu nikogo nie „wchłania”, ani nie „przyłącza”, ani nie „włącza”. W istocie jesteśmy świadkami dokonywania się wielkiego procesu historycznego: powrotu obydwu nurtów ruchu robotniczego do wspólnego źródła, która historia najnowszą energicznie pogłębia, oczyszczając je z mułu namieszanych przez wroga sporów, by nadać mu krystaliczną jasność. Bo wreszcie: czemuż to jedna i ta sama klasa społeczna, nierozdzielnie związana tym samym celem i tą samą drogą, koniecznie ma być reprezentowana przez dwie partie? Czy po to, aby wróg mógł ją poblić?

Ale przydało zjednoczenie obu polskich partii robotniczych nie jest sprawą, która tylko tych partii i tylko tej klasy dotyczy. W chwili, kiedy ekspansja imperjalizmu amerykańskiego, coraz jawniej posługuje się Niemcami jako głównym swym w Europie narzędziem, straszy ludzką wojną i sjeza drapieżnie po wolność narodów — naród polski na tę groźbę odpowiada jednoczeniem się wokół wspólnych sztandarów. Znikają podziały, na które wróg mógłby stawiać i które mógłby wygrażać.

I dziś, kiedy zjednoczenie polskiej klasy robotniczej wkracza w nową fazę, powiadamy: „Ta jedność potrzebna jest Polsce”.

## Statek GAL-u „Levan” popłynie na Bliski Wschód

Po zabranii drobnicy z Gdańska i Gdyni statek polski „Levan” uda się do portów Bliskiego Wschodu. Zawiezie tam wyroby polskie: biel cynkowa, minie ołowiana, manufaktury, narzędzia rolnicze, pompy, rury, wyroby cynkowe i cukier.



### PORT ZA UBIEGŁĄ DOBĄ

**STATKI NA WEJŚCIU:**  
pol. ms. Turnia, szw. ss. Koster i szw. ms. Vestria pusta

**STATKI NA WYJŚCIU:**  
norw. ss. Helen, szw. ss. Storbę, norw. ss. Pinse, szw. ss. Hebe z węglem.

Na postoju w dn. 20 bm. było w porcie 28 statki: 16 szwedzkich, 4 duńskie, 4 fińskie, 3 norweskie i 1 polski.

**M/S „OKSYWIE”**  
Statek ma. „Oksywie” kursujący na regularnej linii Szczecin—Gdynia — porty skandynawskie

z powodu zabrania z Oslo i Kopenhagi pełnego ładunku bezpośrednio popłynął do Gdyni, nie wstępując do Szczecina. M/s „Oksywie” wyładowuje w porcie gdynskim nasioną i mu, skóry, chemikalia garbarskie i porcelanę.

### „BENIOWSKI” W DOKU

Pasażerski turbinowiec „Beniowski” przeznaczony dla obsługi linii Szczecin — Gdynia przeszedł ze stoczni Północnej do suchego doku stoczni gdynskiej, gdzie stwierdzono, że kadłub jego nie wymaga wymiany blach, a jedynie opukiwania i odmalowania. Po 10-ciu dniach Be-

niowski” powróci do Stoczni Północnej dla ukończenia remontu maszyn i pomieszczeń pasażerskich.

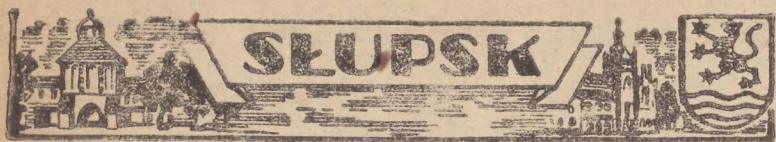
### NOWA SPÓŁDZIELNIA RYBACKA

Na terenie rybackim Gołęcin — Stocznyn powstaje spółdzielnia „Samopomoc Rybacka”, której celem jest handel rybą i zaopatrywanie rybaków w sprzęt. Narazie przystąpiło do niej 30 rybaków.

### MOTORÓWKA I HOLOWNIK WYDOBYTE Z WODY

Wydział taboru pływającego S. U. M. wydobył przy nabrzeżu KRA 2 wraki. Jednym z nich

do ciast wina stodkie  
JELONIA GÓRA  
WAŁBRZYCH  
„POMONA”  
KRUSZWICA  
ZIELONA GÓRA  
LEGNICA  
LIWICE  
ZADAC WE WSZYSTKICH SKLEPACH  
SPRZEDAŻ Hurtowa we wszystkich placówkach P.E.M.



# Szcześliwie przewyciężony kryzys

## Sprawa wyższej uczelni

Od dłuższego czasu na terenie naszego miasta dyskutowane jest zagadnienie wyższej uczelni.

Uruchomienie Wyższej Szkoły Rolniczej w Elblągu jest dobitnym świadectwem, że szkoły typu wyższego z powodzeniem znajdują się mogą w mniejszych miastach i że centralne władze oświatowe, decydując o dyslokacji tego typu uczelni całkowicie ten punkt podzelaają.

W ten sposób zasadniczy kontrargument przeciwko uruchomieniu w Słupsku wyższej uczelni — twierdzący, iż Słupsk jest na to miastem zbyt małym — zostaje odparowany. Doświadczenie bowiem wykazało, iż wyższe uczelnie w małych ośrodkach stają njejednokrotnie na znacznie wyższym poziomie, aniżeli uczelnie w wielkich miastach (Heidelberg, Oxford, Cambridge). Tłumaczy to na lewy ręk, że atmosfera, panująca w małych miastach jest bardziej odpowiednia dla prac naukowych, niż w wielkich miastach.

W chwili obecnej obserwujemy w Szczecinie montowanie się wielkiego ośrodka naukowego. Podobny ośrodek istnieje w Gdańsku. Organizowanie trzeciego ośrodka w Słupsku nie wydaje się być rzeczą rozsądną. Nie zna czy to jednak, aby stwierdzenie to wykluczało możliwość przyjęcia konieczności uruchomienia wyższej uczelni w Słupsku.

Słupsk powinien się stać ośrodkiem UZUPEŁNIAJĄCYM wielkie centra naukowe Wybrzeża. Widzimy bowiem w rozwoju uczelni w Szczecinie i Gdańsku poważną dysproporcję pomiędzy naukami technicznymi w najszerszym pojęciu tego słowa a naukami humanistycznymi i prawnymi. Gdańsk ma wspaniałą Politechnikę i Akademię Lekarską. Szczecin ma A. H., WSI, będzie miał także Akademię Lekarską. Jak dotychczas, nie widzimy na Wybrzeżu ani jednej uczelni prawnospołecznej i humanistycznej. Od dawna prasa Wybrzeża wskazywała

na ten fakt, domagając się likwidacji tej luki.

Słupsk, mieszcząc w swoich murach taką uczelnię, mógłby włożyć wjele w lepszą organizację szkół wyższych na terenie naszego Wybrzeża. Sprawa ta jest realna tym bardziej, iż ten typ szkół nie wymaga specjalnych laboratoriów i obiektów dla ćwiczeń i wyjazdów (wielkie szpitale, stocznie i t.d.), jakie potrzebne są np. dla Politechniki czy Akademii Lekarskiej.

Po tej właśnie linii iść powinni nasze wysiłki zmierzające do utworzenia w Słupsku wyższej uczelni. SPECTATOR.

—OO—

## Staramy się powstrzymać dewastację niezamieszkałych domów

W trosce o powstrzymanie dalszej dewastacji niezamieszkałych domów Zarz. Nieruchomości Miejskich w najbliższym czasie zatrudni stałych dozorców obowiązkiem których będzie strzeżenie tych obiektów. Po zamurowaniu otworów parterowych, co utrudnia dostanie się do niezamieszkałych domów, jest to dalszy krok na drodze do powstrzymania dewastacji lekko uszkodzonych domów, które nie są jeszcze zamieszkałe. (m)

## Przykład koleżeństwa

Pięknym przykładem koleżeństwa była akcja, podjęta przez Związek Zawodowy Prac. Ubezpieczalni Społecznej w Słupsku. Jeden z pracowników zapadł na poważną chorobę, wpadając w związku z tym w pewne trudności materialne. Z inicjatywy związku przeprowadzono zbiórkę

Omyliłby się ten, kto by sądził, iż na rozwój i istnienie przemysłu składają się robotnicy, maszyny, budynki fabryczne. Najistotniejszym elementem rozwoju przemysłu jest konsumenci. Przemysł musi mieć odbiorców, którzy płacą za jego wytwory, umożliwią mu pokrycie kosztów produkcji i osiągnięcie zysków.

W ostatnich miesiącach słupski przemysł metalowy znalazł się w bardzo trudnych warunkach. Robotnicy byli, maszyny były, gmachy fabryczne były także. Produkcja szła — brakowało tylko konsumenta. Wskutek tego w magazynach fabrycznych, nawet na podwórzach, zgromadziły się olbrzymie ilości maszyn rolniczych, których nie można było wysłać — albowiem Centrala Zbytu nie znalazła konsumentów.

W tym czasie znaleźli się różnego rodzaju „ekonomiści“, którzy przepowiadali rychłe załamanie się słupskiego przemysłu metalowego. Pozornie wywody ich były słuszne: jeśli nie ma konsumenta, któryby płacił za maszyny rolnicze, przemysł ten będzie musiał ulec likwidacji.

„Ale tylko pozornie. Bo w istocie możliwości zbytu maszyn rolniczych, tak w kraju, jak i zagranicą są i były olbrzymie. A jeśli przejściowo zaistniał pewien kryzys ze zbytem maszyn — to przyczyną tego kryzysu był brak organizacyjny w pracy Centrali Zbytu tegoż przemysłu.

Jakkolwiek więc „proroctwa“ tych „ekonomistów“ były najzupełniej błędne i powierzchowne, niemniej

wśród pracowników US, w wyniku której chory otrzymał pomoc w wysokości kilku tysięcy złotych.

Fakt ten świadczy o dużym uspołecznieniu pracowników US w Słupsku a także o sprawnym działaniu tutejszego Oddziału Zw. Zaw. Prac. US. (m)

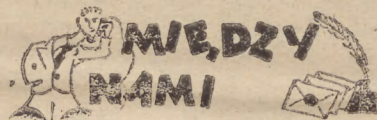
jednak chwilowy brak możliwości zbytu w poważnym stopniu utrudniają dalszy rozwój fabryk słupskich.

Obecnie jesteśmy świadkami szczęśliwego rozwiązania tego skomplikowanego problemu. Zbliżająca się kampania wiosenna na wsł, połączona z udogodnieniami w sprzedaży maszyn dla rolników, otworzyła szerokie możliwości zbytu w kraju. Równoległe z tym rozwijał się eksport. Dziś słupskie maszyny rolnicze jadą już do Rumunii, Bułgarii, a nawet do Palestyny. Codziennie odchodzą ze stacji Słupsk liczne wagony z maszynami. Pustoszeją przeładowane do niedawna magazyny fabryczne. Zwiększa się tempo produkcji. Wystawienie

modeli słupskich maszyn rolniczych na wystawach w Paryżu i Kopenhadze jest także faktem o wielkim znaczeniu. Przyczyną się to bowiem do zwiększenia naszego eksportu zagranicę. A tym samym — do dalszej rozbudowy słupskiego przemysłu metalowego.

Ta właśnie rozbudowa przemysłu metalowego stanie się istotnym czynnikiem aktywizacji gospodarczej naszego miasta. Z każdą bowiem setką nowozatrudnionych robotników, zmniejszać się będzie cyfra niezamieszkałych domów, zwiększy się frekwencja w tramwajach, kinie, teatrze, wzrosną obroty w sklepach. Życie Słupska ożywi się.

ST. AR.



## Tę sprawę należy unormować...

Mamy na terenie Słupska kilka tysięcy posiadaczy radioodbiorników. Jeden z nich, ob. Stefan H., porusza w liście do Redakcji taką sprawę:

„Na terenie Słupska znajduje się wielka ilość różnego rodzaju motorów elektrycznych. Przed wojną istniały specjalne zarządzenia, regulujące ich pracę, tak, aby nie przeszkadzała ona odbiorowi radiowemu. Dzisiaj nie przestrzegają się wcale tych przepisów. Można powiedzieć, iż na polu tym panuje pewnego rodzaju partyzantka.

Efekt tej partyzantki jest smutny: odbiór radioodbiorników nie jest czysty.

Poza tym chciałbym wskazać na zagadnienie budowy anten. Przed wojną obowiązywały w tym przedmiocie określone przepisy. Np. nie wolno było budować anteny nad ulicą bez pozwolenia Zarz. Miejskiego, również w budowie anten na dachach wielkich domów obowiązywały pewne prawa, zmierzające do tego, aby odbiór radiowy był możliwie najlepszy.

—OO—

### ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Ob. Bohdan Sokol: Prosimy o skontaktowanie się z nami, „Bezet“, nje zamieścimy.

Ob. Henryk Kar. — Zgadamy się całkowicie z tym poglądem. Niestety nje wiele możemy zrobić na tym odcinku.

Ob. „Kinoman“. „Kurjer Słupski“ poświęca wiele miejsca sprawom filmowym tak w ramach dziennika, jak i w ramach dodatku „Raz na tydzień“. Cenimy bardzo uwagę naszych Czytelników, ale tym razem nie zgodzimy się z Wami! (JEM).

ZAKŁAD ART. - GRAWERSKI - FR. PIEKUT, Słupsk, ul. Świerczewskiego 12. Wykonuje: szybko i fachowo gwoździe sztandarowe, monogramy, napisy w złocie, srebrze i innych metalach tp. 3-23

## Przetarg nieograniczony

Państwowe Słupskie Zakłady Graficzne — Zakład Główny, Słupsk, ul. Mickiewicza 14 ogłasza nieograniczony przetarg na wykonanie robót remontowych drukarni.

Podkłady kosztorysowe oraz warunki przetargowe do nabycia w biurze Zakładu Głównego, Słupsk, ul. Mickiewicza 14 za opłatą zł. 500.

Informacji w sprawach technicznych dot. wyżej wymienionych robót, można uzyskać w biurze Zakładu od godz. 9-13.

Oferty w odwrotnych kopertach z których zewnętrzna zaakowana bez znaków firmowych z napisem „Oferta na roboty remontowe Drukarni“ należy składać w sekretariacie do godz. 10-tej do dnia 30 marca 1948 r. Do oferty dołączyć: odpis karty rejestracyjnej oraz odpis świadectwa na prawo prowadzenia robót.

Wadium w gotówce w wysokości 1 proc. oferowanej sumy należy wpłacać do P. K. O. na konto X-803 i dowód wpłaty założyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 30 marca 1948 r. o godz. 12-tej.

Państwowe Słupskie Zakłady Graficzne — Zakład Główny, Słupsk zastępczo sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, dowolnego wyboru oferenta bez wstępu na wysokość oferowanej sumy, jak również podziału robót na kilku oferentów.

DYREKTOR

PAŃSTW. SŁUPSKICH ZAKŁ. GRAFICZNYCH

3-30

## Okiem sportowca

# Rola „Służby Polsce“

## w rozwoju sportu słupskiego

Problem nowopowołanej przez Sejm Ustawodawczy organizacji „Służba Polsce“ jest jednym z naczelných tematów dnia, jeśli chodzi o zagadnienia krajowe. Dobrze się stało, iż jednym z bardzo ważnych działań pracy tej organizacji jest sport. Znaczenie sportu zostało należycie uwzględnione przez twórców „Służby Polsce“. Warto się więc zastanowić nad znaczeniem, jakie dla rozwoju sportu słupskiego mieć będzie „Służba Polsce“

Zanalizujmy najpierw główną bolączkę sportu słupskiego. Mamy na terenie Słupska wielu zwolenników — nawet więcej: entuzjastów sportu. Czytają oni prasę sportową, tłumnie odwiedzają zawody. Zdawałoby się, że naturalnym odpowiednikiem tego stanu rzeczy musiałby być walny rozwój życia sportowego. A jednak tak nie jest. Trochę sportowców mamy wśród kolejarzy, trochę w RKS „Elektryczność“. No i jeszcze CWMO. Lapidarnie się wyrażając określiłbyśmy ten stan: za dużo kibiców — za mało „prawdziwych“ sportowców. W tej anormalnej atmosferze rodzą się wszystkie dolegliwości życia sportowego: i rekordomania, i „rutynizm“ elitaryzm i pół zawodostwo

## Produkcja, którą należy zmniejszyć...

Według obliczeń Zakładu Oczyszczania Miasta Słupsk „produkuje“ miesięcznie około 1200 metrów sześć. śmieci. Dla uprzątnięcia tej ilości pracuje 5 samochodów i 2 zaprzęgi konne. Dobrze by było, gdyby słupskie zechceły: ten odcinek produkcji istotnie zmniejszyć. Przyczyniłoby się to do lepszego wyglądu naszego miasta. (m)

Jeżeli tak w Słupsku jeszcze nie jest, to zawdzięczać to chyba trzeba przypadkowi.

Tylko prawdziwe umasowienie sportu może powstrzymać ten niebezpieczny proces coraz silniejszego rozszczepiania się miłośników na dwie części: na „sportowców“ i na „kibiców“.

Niejednokrotnie omawialiśmy na łamach „Kuriera Słupskiego“ problem masowości sportu. Poszukiwania czynników, który zajął by się umowieniem, nie dawały żadnych rezultatów. Postulując umasowienie, uzasadniając jego konieczność i szkodliwość obecnego stanu rzeczy, nie można było znaleźć rozwiązania.

W tej sytuacji powstanie organizacja „Służba Polsce“ rozpatrywać należy jako najlepsze rozwiązanie problemu masowości sportu.

Dlaczego?

Po pierwsze „Służba Polsce“, jako organizacja ponadpartyjna obejmie całą młodzież — element, który najwięcej może zrobić na polu sportu wym.

Po drugie „Służba Polsce“, jako organizacja o poważnych podstawach materialnych będzie w stanie sfinansować potrzeby sportu słupskiego, które nie zostały jeszcze pokryte przez dotychczasowe miejscowe i wojewódzkie władze kultury fizycznej.

## Co i gdzie

Kino „POLONIA“. Jutro (wtorek) premiera „Zuch dziewczyna“, film prod. radzieckiej. Początek o 16, 18, 20. Niedziela i święta: 14, 16, 18, 20. Piątek i poniedziałki: 18 i 20.

Dyżuruje apteka „Śródmiejska“, Stary Rynek 19.

WAŻNE TELEFONY:  
Pożar — 8333  
Milicja — 2223 i 2212  
Nagły wypadek — 3190.

S Ł U P S K

REDAKCJA: Kościuszki 11, tel. 3124.  
Redaktor: Weronika Milewska.  
ADMINISTRACJA: Al. Wojska Polskiego 15, tel. 3372.

Prenumerata miesięczna 80 zł.



PONIEDZIAŁEK, 22 marca 1948 r.

9.00 Progr. ogólnop. 9.25 Przer. 11.57 Sygn. cz. 12.04 Dzien. 12.25 „Piesni walki podziemnej“. 12.50 Przegł. wyd. z Bydgoszczy. 13.00 „Na swojską nutę“. 13.20 Przer. 14.00 Muz. pow. 14.30 „O Josiu“. 14.40 Pogad. sport. 14.50 Kursy dla nauczyc. 15.00 Inform. lok. 15.10 „Wzornia w Kołobrzegu“ — rep. 15.20 Muz. popul. 15.45 Pogad. akt. 16.00 Dzień. 16.20 „Geografia muz.“ 16.40 „Pisanka w tradycji lud.“ 17.00 Bussonj — Sonet na skrzypce i fortep. 17.30 Przegł. tyg. 17.45 RUL. 18.00 Konc. rozr. 18.45 „Szalona“ — pow. 19.00 Muzyka lekka 20.00 Dzien. 20.50 „Mrośawski przecjwnik partyzanckiej winy“. 21.00 Konc. kamer. 21.35 „Przy głośniku“. 21.40 Muz. pop. 22.45 Max Roger — wariacje. 22.45 Konc. zycz. 23.00 Ost. wiad. 23.15 Progr. na dz. nast. 23.30 Hymn.

## WŁOSZEN A DROBNE

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Szczydrawa Jakub, zamieszkały Stary Miast. 3-28

DNIA 1. III. zostały zagubione różne dokumenty, jak dowód osobisty i inne na nazwisko Dobosz Ignacy, Usika, Stalina 68. 3-27

ZAGUBIONO dokumenty 14. III. na Dworcu Wileńskim w Warszawie na nazwisko Kołodziejczyk Apolonia, Sławno, Członek Armii 3. 3-29

ZAGUBIONO kartę przesiedleńczą PUR na nazwisko Duszyłowicz Katarzyna zamieszkała Kozy gm. Mikrowo pow. Słupsk. 3-29

X 09000

# Myślmy o świętach

Do świąt zostało nam zaledwie parę dni. Najwyższy więc czas zastanowić się nad ich urządzeniem. Zapobiegliwa i rozsądna pani domu porobiła porządki w całym mieszkaniu już w ubiegłym tygodniu, aby tydzień przedświąteczny mieć całkowicie do dyspozycji na przygotowanie świąt.

Jeżeli jednak tak się złożyło, że mieszkanie jeszcze nie jest uprzągnięte — to poświęćmy na ten cel poniedziałek i wtorek. Pamiętajmy, że trzeba koniecznie oczyścić ściany, umyć okna, wytrzeć meble i dywany, oraz zastawiać po długę. Naturalnie korzystając z pięknej pogody wywietrzmy przy okazji pościel i całe mieszkanie. Wreszcie postaramy się o świeże bazy, które umieścimy we wszystkich flakonach, na stoliki położymy czyste serwetki i mieszkanie nabierze świątecznego wyglądu.

Teraz trzeba się zastanowić nad tym, co zamierzamy przygotować na święta. Przede wszystkim: ile możemy na ten cel przeznaczyć i czy spodziewamy się dużo gości?

Więc muszą być tradycyjne baby i mazurki. Kilka kilo ładnej mąki mamy napewno w spiżarni, na kartki dostałyśmy margarynę, która jest doskonała do ciasta, ku piemy kilkanaście jajek, parę deko kakao, — nie zapominajmy też dać sporo drożdży. Baby polukrujemy ładnie ocukrzoną pianą z białek, która zapieczona w piecu utworzy śliczną polewę. Mazurek jeden zrobimy czekoladowy, a drugi z konfiturą, lub marmeladą. Jeżeli mamy jeszcze resztki maku

ze świąt Bożego Narodzenia możemy go zużyć na mazurek makowy, który przeważnie smakuje naszym panom.

Bardzo smaczny jest również zawijaniec orzechowy, który możemy zrobić z ciasta tego samego co na baby. Nadzienie z orzechów przygotowujemy w następujący sposób: kupujemy puszkę orzeszków amerykańskich, moczymy je w wodzie przez parę godzin, następnie po osuszeniu mielemy na maszynce do mięsa (trzeba przepuścić trzy razy), dodajemy cukru i ewentualnie trochę mleka poczem nadziewamy ciasto i pieczemy jak zwykle.

Następnie trzeba pomyśleć o mięsie i wędlinach. O ile stać nas na drób — to upieczemy indyka, lub ładną gąskę. Jeśli nie — kupimy kawałek mięsa cielęcego, lub wołowego na pieczeń, którą można podać i na zimno na ciepło, zależnie od potrzeby. Wędlinę kupujemy w ilości zależnej od spodziewanej ilości osób.

Wreszcie postaramy się o flaszkę dobrej wódki, ewentualnie zrobimy nalewkę na spirytusie, parę deko dobrej kawy, papierosów. Na stole nie może zabraknąć najmniejszego choćby baranka, pisanki zrobią napewno nasze pociechy — dla których będzie to największą zabawą.

Jeszcze jedno przy tradycyjnym obżarstwie świątecznym — koniecznie trzeba mieć garnek barszczu, który podany na gorąco po wędlinach będzie bardzo smakował.

Przygotowania te nie zajmą nam zbyt wiele czasu, ale dzięki temu będziemy mogli przez dwa dni świąt odpocząć od zwykłych gospodarskich zajęć i kłopotów.

## KURS PRELEGENTEK LIGI KOBIEC

Wydział Kulturalno-Oświatowy Wojewódzkiego Zarządu Ligi Kobiet w Szczecinie zorganizował siedmiodniowy kurs dla prelegentek powiatowych Ligi Kobiet. W kursie wzięło udział 23 kobiety, przeważnie przewodniczące, sekretarki, i członkinie zarządów poszczególnych kół. Kurs był połączony z internetem i obejmował 51 godzin wykładów.

Wykładowcami byli wybitni specjaliści z poszczególnych dziedzin życia społecznego i politycznego: Wojewoda Berkowicz, naczelnik wojew. wydz. zdrowia dr. Dąbrowski, dr. Słomski, dr. Kordziczowa, mgr Zielińska, przedstawiciele OKZZ, związku rewizyjnego, spółdzielczości i partii politycznych. Największym powodzeniem i uznaniem cieszyły się wykłady, mgr Zielińskiej i dr. Dąbrowskiego. Większość prelegentów zreklamowała wykładów za wykłady na rzecz Ligi Kobiet. Kurs należy zaliczyć do bardzo udanych i w przyszłości zostanie on powtórzony, aby uzyskać jaknajszersze kadry aktywistek Ligi. Na zakończenie kursu odbyło się uroczyste rozdanie dyplomów, oraz herbatka pożegnalna. Organizatorką kursu była p. Lisowska.

MARIANNA

# Młodzież będzie latać

Już niebawem rozpocznie się szkolenie szybowcowe i w pilotażu silnikowym

W ramach organizacji „Służba Polsce” utworzono dział szkolenia w pilotażu szybowcowym i silnikowym. Już niebawem rozpoczną się kursy w obydwu działach. Ponieważ dziedzina lotnictwa interesuje szczególnie żywo naszą młodzież objęta „Służbą Polskę”, uzyskaliście szereg informacji dotyczących praktycznych możliwości uczestniczenia we wspomnianych wyżej kursach.

A więc, kto może być przyjęty na kurs? Oddzielnie należy omówić szkolenie szybowcowe, oddzielnie silnikowe. W wypadku pierwszym (t. j. szkolenia szybowcowego) na kurs mogą być przyjęci ochotnicy podlegający powołaniu do „Służby Polskiej”, którzy podczas badania przez lekarskie komisje kwalifikacyjne zgłoszą gotowość przeszkolenia szybowcowego. Oczywiście sama dobra chęć nie wystarczy. Trzeba mieć odpowiedni wiek, a więc ponad 16 lat i nieprzekroczony 18-ty rok życia, co trzeba udowodnić — konieczna jest zgoda rodziców, świadectwo moralności, opinia organizacji młodzieżowej i świadectwo ukończenia 7 klas szkoły powszechnej. Rzecz jasna, że prócz wymienionych tutaj warunków najistotniejszym jest stan zdrowia. Poza tym pierwszeństwo przysługuje członkom Ligi Lotniczej oraz absolwentom teoretycznych kursów szybownictwa.

Nadto na kurs mogą być przyjęci ochotnicy nie objęci w tym roku obowiązkiem „Służby Polskiej”. Ci z nich, którzy chcieliby przejść przeszkolenie szybowcowe winni zgłosić się do Powiatowych Komend Organizacji „Służba Polsce” (siedziby Urzędów PW i WF) i do 25 marca br. złożyć tam wniosek o przyjęcie, dołączając wyżej omówione dokumenty. W

pierwszej połowie kwietnia przejdą oni przez ręce komisji i w wypadku zakwalifikowania skierowani na kurs.

W jednym i drugim wypadku szkolenie trwać będzie 6 tygodni. Kurs jest bezpłatny.

Przyjęcie na szkolenie w lotnictwie silnikowym wymaga następujących formalności:

Kandydaci w wieku 18—20 lat winni skierować podane na adres: Warszawa, Al. Wyzwolenia 45-56, Samodzielny Wydział Lotniczy Komendy Głównej „Służby Polskiej”. Do podania dołączyć życiorys, świadectwo stwierdzające wiek, świadectwo moralności, odpis świadectwa ukończenia przynajmniej 3 klas gimnazjum oraz posiadającego odpis lotów i zaświadczenia o uzyskanych kategoriach szybowcowych, na koniec 2 fotografie. Należy to zrobić do końca tego miesiąca. Po uzyskaniu korzystnych wyników Komisji Kwalifikacyjnej kandydaci zostaną powołani na kurs, oczywiście bezpłatnie.

Dzięki tej inicjatywie „Służby Polskiej” młodzież nasza, tak wielkimi sercem darząca sport lotniczy, będzie mogła urzeczywistnić swe górne i chmurne marzenia, ucząc się latać w przestworzach.

## Maszyna sortująca milion listów na dobę

W ekspedycji moskiewskiej smontowano nową maszynę sortującą w ciągu doby milion listów. Pracę tę dotąd wykonywało ponad 100 urzędników.

## W dniu 4 kwietnia 1948 r.

ukazuje się numer specjalny „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO” poświęcony dwuletniej rocznicy „Portu Szczecińskiego”

Biuro Ogłoszeń i Reklam „Kuriera Szczecińskiego” przyjmuje do powyższego, ogłoszenia i reklamy w treści opisowej i zatekstowej do dnia 1.IV.1948 roku. 1829

## OPTYK - FOTO

W. SZELACHOWSKI, Szczecin, Niebuszewo, Niemcewicza 35  
Wielki wybór opraw i szkieł  
Naprawa foto-aparatów. 1684

## NOWY transport amerykańskich OPON samochodowych „16”

po zł. 24600 za komplet

BIURO TECHNICZNO - HANDLOWE  
Subisławca 1, tel. 23-32 wieczorem 23-50 18-0 6

## POWAŻNA PRYWATNA FIRMA WYROBÓW CZEKOLADOWYCH, CUKIERNICZYCH i. p.

poszukuje energicznego wprowadzonego przedstawiciela. Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Łódzkiego” Łódź, Piotrkowska 56 pod „Czekolada”. 3-125

## Ogłoszenie o przetargu

Wojewódzki Wydział Apropowizacji w Szczecinie ogłasza przetarg nieograniczony na kupno 15.278 kg pasty śledziowej, znajdującej się w magazynach „Społem” w Szczecinie.

Oferty w kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem „Przetarg na pastę śledziową” należy składać w terminie do dnia 27 marca 1948 w kancelarii Oddziału Ogólnego Wojewódzkiego Wydziału Apropowizacji, Plac Niezłomnych, III piętro, pokój nr. 316, którego to dnia o godzinie 12-tej nastąpi otwarcie ofert.

W ofercie winna być uwidoczona ilość kupna oraz cena. Wszelkich informacji udziela Kierownik Oddziału Rozrachunkowego, III-cie piętro pokój nr. 326.

Wojewódzki Wydział Apropowizacji zastrzega sobie prawo umiędzianienia przetargu bez podania przyczyn oraz wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej ceny. 3-252

## ZIEMIANKI JADALNE

W partiach wagonowych po cenach określonych cennikiem urzędowym DOSTARCZA „Społem” Okręgowy Oddział Rolniczy Przemysłowo-Rolny ul. Niedziałkowskiego 22/23 II p. Prosimy składać wcześnie zamówienia.

## Poszukuje się

1. maszynistkę
2. zbożowca lub handlowca ze znajomością buchalterii

Zgłoszenia z podaniem warunków skierować do Powiatowego Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska w Gryfinie, ul. Szczecińska 50. 3-251

## TRANSFORMATORY

miernicze prądowe i napięciowe, sieciowe i laboratoryjne, proste i regulacyjne bezpieczeństwa: stałe i przenośne jednofazowe: do 2 KVA otwarte, zamknięte i szczelne, trójfazowe: do 3 KVA otwarte  
ELEKTROTECHNICZNY ZAKŁAD

INŻ. STARCZAKÓW i INŻ. MAKSIJEWSKI  
Łódź, Wolczńska 226 3-237

## WYRÓB I SPRZEDAŻ KONFEKCIJ: damskiej, męskiej i dziecięcej, B. cia Flambele i Sk. a. Łódź — Więckowskiego 7, w podwórzu, prawa oficyna, tel. 184—29. 3-243

DROGERIE zaprowadzona w Poznaniu w centrum miasta z powodów rodzinnych sprzedam. Oferty: Kurier Szczeciński Nr. 1767. 1767

NOWY KOMIS. Tanie źródło zakupu. Przyjmujemy wszelkie artykuły do sprzedaży komisowej. Brama Portowa 4. Tel. 2118. 1769

MEBLE. Duży wybór kompletów nowoczesnych i pojedynczych sztuk. Dla świata pracy 10 proc. rabatu Michał Lewicki, Armii Czerwonej 35. 1818

MEBLE Kupno — sprzedaż urzędzenia biurowe komplety pojedyncze, łóżka, łóżeczka dziecięce poleca „Espele” Jedności Narodowej 41. 3-120  
ZŁOTE STAŁÓWKI zakładam do wiecznych piór, kupuje używane wieczne pióra. Warsztat naprawy wiecznych piór. — Szczecin, Al. Wojska Polskiego 34. 1818

## OGŁOSZENIA WOLNOBNE

### HANDLOWE

SAMODZIAŁY na wiosenne suknie, kostiumy, płaszcze, piękne BIEZERY WIATROWKI wełniane poleca „ANGORA”. 3-140

Najmłodniejsze fasony DREWNIARKÓW w dobrych gatunkach, eleganckie TOREBKI DAMSKIE „ANGORA”. 3-140

REKAWICZKI skórkowe w dużym wyborze wykwinną BIELIZNĘ damską i wszelkie drobniaki wytwórni Pani poleca „ANGORA” SZCZECIN „AL. WOJSKA POLSKIEGO 45”  
WIOSENNE i letnie sznurkowce z piórami i taśmy poleca pracownia obuwia Poznań, Pocha 29 m. 8, tel. 75—69. 2-257

FOTOGRAFIE nagrobkowe, porcelanowe, wykonuje „Fotoceramika”, Warszawa, Sikorskiego 33. Informacje listowne. 2-98

Na UPOMINKI ŚWIĄTECZNE — najnowsze fasony drewnianych, ramiowych pentofelków, duży wybór modelowych bluzetek, sukien, płaszcz, wykwinna bielizna, pułdniczek, bieżery, rekawiczki, torebki, poleca Firma „Joanna” Szczecin, Al. Wojska Polskiego 81 1761

WYPOŻYCZALNIA sukien ślubnych duży wybór śluga 2 m. 7 1729

## ODLEWY

Żeliwne i mosiężne. Zamówienia przyjmuje W. MANKOWSKI, Stargard Ar. Czerwonej 5. 3-204

## Wieczne Pióra

poleca „Asortyment”, Al. Wojska Polskiego 34. 1819

## Koldry

puchowe, wełniane i watowe wyrabia jedyna fachowa wytwórnia

## A. Grossman

Szczecin, Długosza 12 m. 7, dojazd tranwajem nr. 3. 3-250

## PRACA POSZUKIWANA

SOLIDNA przyjmie pracę nie domową; może wyjechać. Bol. Śmiałego 38 m. 9. 1809

## PRACA ZAOFIAROWANA

ZDOLNEGO energicznego handlowca celem reprezentacji firmy przemysłowej na okręg Wojewódzki. Warunki do omówienia. Wyczerpująca oferta z życiorysem do Biura Ogłoszeń Lipski, Sopot Grunwaldzka 38 a pod „111” 3-128

POTRZEBNA pomoc domowa z dobrym gotowaniem. Referencje wymagane. Curie Skłodowskiej 8, tel. 28-30. 1784

EKSPEDIENTKA zdolna z długoletnią praktyką potrzebna do wędliniarni Emilii Piater 8 m. 1784

MODYSTKA od zaraz może się zgłosić, Krzywoustego 84 m. 2, godz. 15—17. 1805

RUTYNOWANE przedstawiciele na miasto i województwo — potrzebni od zaraz. Zgłoszenia: Wytwórnia Cukierników Szczecin Piastów 75. 1803

ZDOLNA DZIEWIECYNA do samodzielnego prowadzenia pracy potrzebna. Oferty do Kuriera Szczecińskiego pod „praca”. 1804

NATYCHMIAST przyjmujemy księgowego kontrolzystę (k) znajomego planu kont. Podania należy składać P. P. B. Szczecin Al. Jedności Narodowej 44. 1802

## NAUKA

KURSY KROJU, SZYCIA, modystryjny Cechu Warszawskiego przyjmuje zapisy na dzienne, wieczorne, system nowoczesny, latywy. Szczecin, Sikorskiego 2. 1806

## LOKALE

4 — 5 pokojowego umeblowanego mieszkania tylko centrum poszukuje lekarz. Łaskawe oferty „Lekarzowi” Kurier Szczeciński. 1808

## ROZNE

KTO odstąpi egzony telefon. Zgłoszenia Kurier Szczeciński pod Nr. 1804. 1804

## Dziś Poznań — Szczecin

i... Koziółek — Mozdzyński

W hali sportowej przy ul. Narutowicza odbędzie się dzisiaj o godz. 12 spotkanie reprezentacji bokserów okręgów poznańskiego i szczecińskiego. Zawody poprzedzi sensacyjny pojedynek Koziółka z Mozdzyńskim, mający rozstrzygnąć kto jest moralnym mistrzem okręgu wagi piórkowej, i kto będzie reprezentować nasz okręg na mistrzostwach Polski. Nie jest wykluczone, że zobaczymy ponadto walkę Magdziarza z Lesińskim, która również rozstrzygnąć ma pewne wątpliwości odnośnie reprezentanta okręgu w węższej półciężkiej.

Podajemy zestawienie par (zawodnicy Poznania na pierwszym miejscu):  
W. musza Kasperczak — Niemczyk  
W. kogucia Gensler — Wierzbicki  
W. piórkowa Panke — Kukulak  
Waga lekka Wrzosek — Skalecki.  
W. półśrednia Gorączniak — Rynkowski  
W. średnia Misiak — Ambroź  
W. półciężka Urbanowicz — Deringer

W. ciężka Kołodziej — Pietrzak  
W. muszej mistrz Poznania Kasperczak jest faworytem. W koguciej wynik jest trudny do odgadnięcia i, jeżeli Wierzbicki wnieśnie na ring więcej inteligencji niż zazwyczaj, powinien zdobyć dwa punkty, na Genslerze, wicemistrzu swojego okręgu. W piórkowej Panke, mistrz Poznania, walczący z prawej pozycji zdobędzie chyba punkty, choć Kukulak lubi robić niespodzianki (Dominiak, Flisiak). W lekkiej stawiamy na Skaleckiego. W półśredniej oczekujemy pięknej walki Gorączniaka, mistrza Poznania, który pokonał o-

statnio i Vogla i Jareckiego — z Rynkowskim. Aczkolwiek powinniśmy postawić na poznaniaka nie robimy tego, bo... Rynkowski jest b. ambitny i woli techników od zawodników obdarzonych silnym ciosem to też kto wie jak będzie. W średniej Ambroź nie powinien przegrać z Misiakiem, wicemistrzem Poznania choć sądząc po walce tego ostatniego z Sobczakiem — nie obejdzie się pewnie bez trudności. W półciężkiej Deringer powinien odnieść jeszcze jedno „ciężko wywalzone” zwycięstwo nad Urbanowiczem, wicemistrzem Poznania. Wreszcie w ciężkiej naszym faworytem jest Pietrzak.

W sumie Szczecin powinien odnieść zwycięstwo w stos. 10 do 6, ale przy wyrównanej stawce zawodników wszystko zależy od formy dnia.

—oO—

Gościnność  
Warszawskiego OZB

Warsz. Okr. Związek Boks. nadesłał do tut. OZB pismo, w którym prosi o zgłoszenie osób, które chciałyby udać się do Warszawy na mistrzostwa Polskiej w dniach 8—11 kwietnia br.

WOZB gotów jest zarezerwować dla nich kwatery i bilety wstępu. Relektancji mogą zgłaszać się do Sz. OZB, Al. Wojska Polskiego 48.

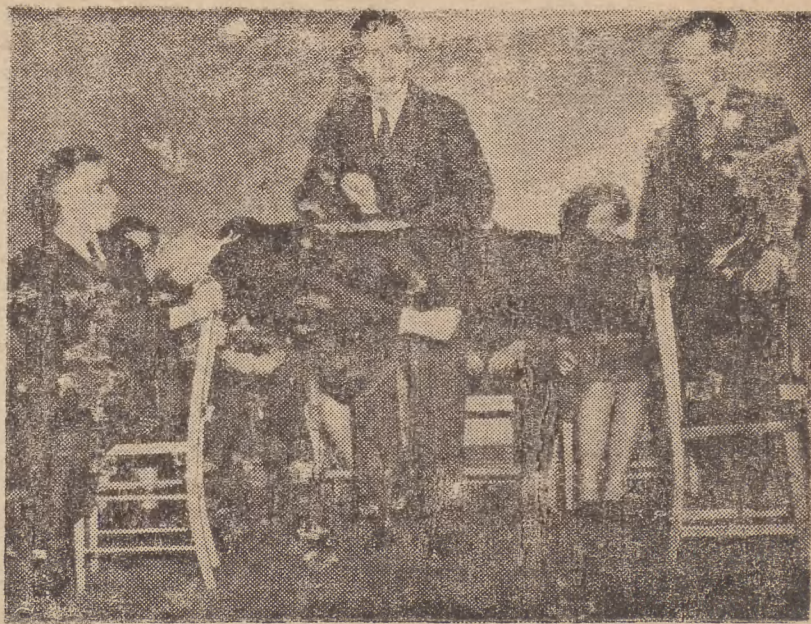
MYDŁA  
KOSMETYKI  
PERFUMY  
ZAKOPOZNAŃ  
przeodują jakością

## NA WESOŁO



## Z WYSTAWY OBRAZÓW

— A to, proszę państwa jest obraz prof. X., który niestety zachorował przed rozpoczęciem tego arcydzieła.



Ex pilot John Willigoss popisuje się jako hipnotyzer.

Ag. Ilustr. API

## Niedziela na boiskach

W dniu dzisiejszym wszystkie 10 klubów A klasy szczecińskiej rusza do boju. W Szczecinie odbędą się następujące spotkania — na boisku „Stoewera” o godz. 10-ej Mł. S. S. (Szczecin) — ZKS „Odra” (Szczecin) — na boisku w Lasku Arkońskim o godzinie 11-ej ZZK „Pionier” (Szczecin) — ZZK „Błękitni” (Stargard) i o godz. 16-tej — PKS (Szczecin) — Wojsk. KS Szczecin. Na prowincji spotkają się MSS (Białogard) z ko-

szalińskim Bałtykiem i Unią (Białogard) z CWMO ze Słupska.

## Biegi na przełaj

Z okazji „Światowego Tygodnia Młodzieży” Miejska Komisja Współpracy Organizacji Młodzieżowych w Szczecinie urządza w niedzielę 21 bm biegi na przełaj. Odbędą się one o godz. 15-ej w Lasku Arkońskim na dystansach 1 km dla pań i 3 km dla panów. Zgłoszenia przyjmują wszystkie organizacje młodzieżowe oraz komisja imprezowa w dniu biegów. Dla zwycięzców są przygotowane nagrody. (c)

## MKS Szczecin — ZKS Odra spotykają się w niedzielę

W niedzielę, o godzinie 10-tej na boisku Stoewera przy Al. Wojska Polskiego zostanie rozegrany mecz piłkarski o mistrzostwo A-klasy między MKS-em Szczecin a ZKS „Odra”. Drużyny rezerwowe tychże klubów rozegrają o godzinie 12-ej na tym samym boisku towarzyski mecz piłki nożnej.

(12)

Zbigniew Grołowski

SZUKAMY SKARBU  
opowieść humerystyczna w stylu telegraficznym  
KONKURSEM DLA CZYTELNIKÓW

Jankowskiego odwiedza kolega Pawłowski. Między przyjaciółmi dochodzi do gwałtownej sprzeczki i ostrej wymiany słów.

Pawłowski bowiem zarzuca Jankowskiemu, że ten umówił się z jego żoną na spotkanie.

Jak się cieszę, że państwa widzę — powiedział z wymuszonym uśmiechem.

Zasiedli do kart. Szczęście sprzyjało Jankowskiemu. He razy miał dobrą kartę — Małgosia zapytywała niewinnie panią Ciumkiewiczową: „Jakie pani lubi kwiaty, bo ja bez”. To miało znaczyć, że powinno się grać „bez atu”. Po chwili, gdy miała silne kiery, zwracała się do mężusia czule: „Ach ty moje serduszko”. Nagle ni stąd ni zowąd przerzuciła się na awiatykę i mówiła: „Wyobraźcie sobie państwo jak ten samolot wczoraj „s-pikc-wał”. I tak d.ugo „dik-ował”. I na boki. Ale ten pilot to nie żaden „as” lotniczy. Znaczyło to, że ma długie piki bez asa, ale za to z „bokami”. Po kilku takich zapowiedziach Ciumkiewicz rzucił karty na stół.

— Wstyd, szulerzy... nie tylko, że gracie jak widzę znaczone karty, ale jeszcze się porozumiewacie. Czy nas macie za takich idiotów, że tego nie rozumiemy?

Wyszli bez pożegnania.

Gdy wyszli Małgosia rzuciła się na szyję mężowi i wołała.

— Chwyciło, chwyciło... mężus będzie żył... nikt go już nie zabije w pojedynku.

Jankowski szalał.

— Co żeś ty nabroiła?

— A nie, ponaznaczałam karty, żeby myśleli, żeś ty szuler. Oni to jutro rozgłoszą po całym mieście i mężusiowi nikt rączki nie poda. I mężus się nie

będzie pojedynkował, bo z człowiekiem nie honorowym nie można się pojedynkować. Acha, żoneczka woli mieć żywego szulera, niż zdechłego lwa w domu.

— „Niespodzianka” — myślał w przerażeniu Jankowski idąc do domu.

Na kolację zaproszeni byli goście.

— Podaj tego omszałego węgryna — polecił Jankowski swej małżonce.

Po chwili do pokoju jadalnego wkroczyła służąca niosąc lśniące, czystościenkie flaszki.

— A widzisz — jaka twoja Małgosia porządna — w piwnicy stały takie brzydkie, stare omszałe butelki. Aż wstyd gościom pokazać, że u nas taki brud. To kazałam je na „glanc” wyczyścić i teraz flaszeczki wyglądają jak nowe.

Jankowski machnął ręką.

Na kolację zaproszony był sam burmistrz Kozibródka. Nie zaimponuje mu już starym winem. Flaszki wyglądają jak z wina owocowego.

W czasie kolacji panował nastrój ponury. Kozibródka myślał o kompromitujących go dokumentach, Jankowski o miłosnej korespondencji Małgosi. Kwaskowscy nie przyszli w ogóle, a pani Turajowa proponowała co chwile, aby urządzić seans.

— Dowiemy się czegoś od duchów — one wszystko wiedzą, znają wszystkie nasze tajemnice.

— Tego by jeszcze brakowało, szepnął w duchu burmistrz.

Gdy goście odeszli — Małgosia rzuciła się mężusiowi na szyję.

— Jutro będzie niespodzianka... Ale się mężulek ucieszy. Żonusia to mądra główka.

Na Jankowskim skóra ścierpiała...

Wstał rano pogodny. Jankowski ubrał się szybko i pożegnawszy się z żoną — pośpieszył do biura. Właściwie nie miał wiele do roboty. Kupcy przestrze-

gali cennika i marż, towaru było nie wiele i nie było co ukrywać.

Wchodząc do biura zapytał swą sekretarkę:

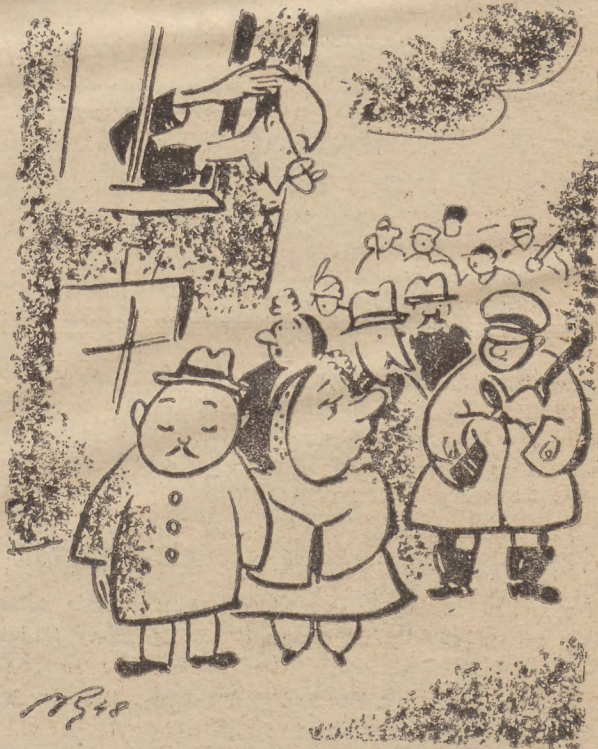
— Co tam nowego?...

— Wszystko po staremu...

— Nic się w tym mieście nie dzieje! — ziewnął Jankowski — żadnych sensacji...

Ledwo wypowiedział te słowa, gdy przed domem rozległ się dźwięk syreny samochodowej.

Jankowski podszedł do okna.



— Co to? auto milicyjne?...

Spogląda uważniej. A tu prowadzą burmistrza Kozibródkę, Kwaskowskiego i Kwaskowską, Turajową, czterech poważnych kupców, kilku restauratorów. Auto milicyjne wypełnione było po brzegi samymi znajomymi.

(Ciąg dalszy nastąpi).